

Sygn. akt VI Ka 91/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w E. VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodnicząca: SSO Natalia Burandt (spr.)

Protokolant: st.sekr.sądowy Joanna Prabucka - Ochniak

przy udziale oskarżyciela prywatnego G. W.

po rozpoznaniu dnia 27 kwietnia 2018r., w E.

sprawy:

Z. J., s. J. i W., ur. (...) w S.

oskarżonego o czyn z art. 157§ 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego G. W.

od wyroku Sądu Rejonowego w (...)

z dnia 20 listopada 2017 r., sygn. akt II K 145/17

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w N. do ponownego rozpoznania.

**Sygn. akt VI Ka 91/18**

## UZASADNIENIE

***Z. J. w postępowaniu prywatnoskargowym oskarżony został o to, że w dniu 17 maja 2017r. w S., gm. B., pow. (...), wuj. (...), popchnął G. W., w wyniku czego ten uderzył w drzwi, a następnie upadł, a przez to doznał obrażeń ciała w postaci otarcia naskórka na lewym łokciu i lewym kolanie, stanowiących naruszenie czynności narządu ciała trwające nie dłużej niż 7 dni, to jest o czyn z art. 157 § 2 kk***

***Sąd Rejonowy w N. wyrokiem z dnia 20 listopada 2017r. wydanym w sprawie o sygn. akt II K 145/17 uniewinnił oskarżonego Z. J. od popełnienia zarzucanego mu czynu. Orzeczenie zawiera także rozstrzygnięcie o kosztach sądowych, od uiszczenia których sąd zwolnił oskarżyciela prywatnego w całości. Zasądzono koszty na rzecz r.pr. A. G. tytułem nieopłaconej prawnej udzielonej oskarżycielowi prywatnemu G. W. z urzędu.***

***Apelację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik oskarżyciela prywatnego G. W. i zaskarżając go w całości, na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 kpk zarzucił mu:***

***I. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. przepisów art. 17 § 1 pkt 1 kpk i art. 414 § 1 kpk, poprzez niezasadne uznanie, iż brak jest danych uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa, skutkujących uniewinnieniem oskarżonego Z. J., pomimo***

*iż w ocenie oskarżyciela prywatnego, z niespornego materiału dowodowego wynika zarówno sprawstwo, jak i wina oskarżonego,*

*II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, polegający na niezasadnym przyjęciu, iż oskarżony nie dopuścił się zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu, pomimo iż za sprawstwem oskarżonego Z. J. przemawiają depozycje pokrzywdzonego G. W. oraz zeznania świadka J. J. (2), jak też niekwestionowana opinia biegłego, stwierdzająca jakich obrażeń doznał pokrzywdzony oraz uznająca, iż do ich powstania mogło dojść w okolicznościach podawanych przez pokrzywdzonego.*

*W konkluzji apelacji, jej autor wniósł o:*

- 1. zmianę zaskarżonego wyroku i skazanie oskarżonego zgodnie z wnioskami zgłoszonymi przed sądem I instancji, ewentualnie o*
- 2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd I instancji.*

*Sąd Okręgowy zważył, co następuje:*

*Apelacja wniesiona przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego G. W. jako zasadna co do istoty zasługiwała na uwzględnienie. Następtwem rozpoznania wywiedzionej apelacji stała się konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku w całości z jednoczesnym przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji. Nieuprawniony był natomiast pierwszy z zawartych w petitum apelacji wniosków o zmianę zaskarżonego wyroku i skazanie oskarżonego, albowiem tego rodzaju rozstrzygnięcie przez sąd odwoławczy jest niedopuszczalne, który to zakaz wynika wprost z treści art. 454§ 1 kpk (reguła ne peius).*

*Wskazany przez skarżącego w wywiedzionym środku odwoławczym błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, stanowiący konsekwencję naruszenia przepisu prawa procesowego, jakiego dopuścił się Sąd Rejonowy, pozwala na stwierdzenie, że Sąd I instancji w sposób nieprawidłowy przeprowadził przewód sądowy, nie wyjaśnił wszystkich istotnych okoliczności sprawy, a w konsekwencji pomijając także dowody podważające poczynione założenia, nie dokonał kompleksowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego*

*Wyprowadzony przez Sąd I instancji wniosek co do braku podstaw do pociągnięcia oskarżonego do odpowiedzialności karnej za zarzucany mu czyn, należy uznać za przedwczesny albowiem postępowanie przeprowadzone przez tenże sąd dotknięte jest istotnymi wadami natury procesowej, a tym samym nie sposób jednoznacznie wykluczyć – wskazywanej przez skarżącego - alternatywy, że gdyby nie doszło do wystąpienia stwierdzonych uchybień, to ocena wszystkich dostępnych dowodów dokonana w sposób kompleksowy i prawidłowy byłaby zgoła odmienna.*

*W tym miejscu wypada poczynić ogólną uwagę tej treści, iż to do sądu należy sformułowanie rozstrzygnięcia w sprawie na podstawie zebranego materiału dowodowego, w oparciu o wiedzę i doświadczenie życiowe. Pomimo tego, że w sprawie prezentowane są całkowicie przeciwstawne wersje zdarzenia, a także zdarza się, iż zarówno w trakcie postępowania przygotowawczego jak i przed sądem uczestnicy często zeznają i wyjaśniają odmiennie, Sąd musi ustalić najbardziej prawdopodobny przebieg zdarzeń i swoją decyzję umotywować. Oczywiście jest więc polemika autora apelacji z argumentami przedstawionymi przez sąd w uzasadnieniu wyroku, lecz można ją zaakceptować jedynie wtedy, gdy skarżący na potwierdzenie swoich zarzutów przedstawił*

**konkretne argumenty, a nie jedynie nie zgadza się z wersją zdarzeń przyjętą przez Sąd. W ocenie sądu odwoławczego, autor skargi należycie wywiązał się ze swojego zadania.**

**Odnosząc się do konkretnych argumentów, przytoczonych na poparcie podniesionych w omawianej skardze apelacyjnej zarzutów, należy zgodzić się ze skarżącym, że Sąd I instancji dokonując ustaleń stanu faktycznego wykluczającego sprawstwo oskarżonego Z. J. w popełnieniu zarzucanego mu występku, nie wyjaśnił i nie ustosunkował się do szeregu, wskazanych w środku odwoławczym, okoliczności, które zdaniem jego autora, miały zasadnicze znaczenie dla końcowego rozstrzygnięcia.**

**Przede wszystkim należy zgodzić się ze stanowiskiem apelującego, iż zeznania G. W., będącego pokrzywdzonym i zarazem naocznym świadkiem zarzucanego oskarżonemu czynu, któremu to dowodowi sąd meriti odmówił wiary w całości, niewątpliwie mają kluczowy dla zakresu odpowiedzialności karnej oskarżonego Z. J. charakter.**

**Za wadliwością zaskarżonego rozstrzygnięcia przemawia - dostrzeżona przez autora skargi - okoliczność, iż sąd meriti, odrzucił z podstawy istotnych ustaleń w sprawie zeznania pokrzywdzonego G. W. jako niewiarygodnych, nie tylko dlatego, że „(...) sąd może zrekonstruować różne i to przeciwne wersje, w zakresie zarzucanego czynu. Każda z nich, w ocenie sądu jest uprawniona w takim samym stopniu. Mogło być tak, że oskarżony popchnął oskarżyciela, mogło też być tak, że obrażenia powstały w inny sposób, a oskarżyciel zdecydował się na pomówienie oskarżonego, a pomocy udzieliła mu świadek J. (...), (...) oskarżyciel mógł być przez oskarżonego pchnięty, następnie mógł upaść, czy uderzyć o ścianę lub drzwi, mógł też po prostu przewrócić się, czy spaść z roweru (...)”, ale przede wszystkim sąd dokonał negatywnej ich weryfikacja, uznając iż są one niekonsekwentne i zmienne. Sąd I instancji w pisemnym uzasadnieniu wyroku podkreślił, że „(...) oskarżyciel zarzucił, że na skutek pchnięcia uderzył w drzwi, a następnie upadł i przez to doznał obrażeń ciała w postaci otarcia naskórka na lewym łokciu i na lewym kolanie. Tymczasem zeznając podał jedynie, że przewrócił się”. Jak zasadnie natomiast wywodzi apelujący, ustalenia tej treści, rzekomo wynikające z zeznań G. W., pozostają w ewidentnej sprzeczności z zapisami protokołu przesłuchania tegoż świadka. Analiza przedmiotowego dokumentu wprost dowodzi, że G. W. będąc przesłuchiwany w charakterze świadka tylko jeden raz w toku postępowania jurysdykcyjnego, złożył zeznania całkowicie odmiennej, niżli przywołanej przez sąd, treści. Świadek zeznał mianowicie, iż „(...) zarzucam J., że ja zamykałem drzwi a on podleciał do mnie i pchnął mnie i ja się przewróciłem. Pchnął mnie ręką, prawą, w rękę i klatkę piersiową po lewej stronie. Obtarłem sobie łokieć i przedramię i przewróciłem się. Wstałem i poszedłem do góry. Poszedłem do J., żeby dała mi telefon. Przedzwoniłem na policję. Naszych nie było. A w (...) przyjęli ode mnie to zawiadomienie, oddzwonili, że nie mogą przyjechać tego dnia, przyjadą nasze na służbę, to przyjadą do mnie nasze policjanty (...)” – k. 43. Proste zatem zestawienie treści, przyjętej przez policję do protokołu, ustnej skargi o przestępstwie ściganym z oskarżenia prywatnego złożonej przez G. W. oraz jego zeznań zaprezentowanych na rozprawie, nakazuje podzielić stanowisko apelującego, iż – wbrew wywodom sądu orzekającego - pokrzywdzony co do zdecydowanej większości okoliczności odtworzył przebieg zderzenia w tożsamy sposób (miał zostać popchnięty, upadł i doznał otarcia naskórka na lewym łokciu), a jedyna nieścisłość dotyczy dodatkowego obrażenia w postaci otarcia naskórka kolana. Co nader istotne, sąd nie podjął nawet próby, wyjaśnienia owej sprzeczności poprzez wezwanie oskarżyciela prywatnego do jej wyjaśnienia. Znamienne jest również to, że okoliczność popchnięcia i upadku oraz fakt doznania obrażenia w postaci otarcia naskórka lewego przedramienia (łokcia), oskarżyciel prywatny zrelacjonował także przeprowadzającemu badanie lekarzowi, który w zaświadczeniu dokonał zapisu o treści „(...) stwierdzam otarcie naskórka przedramienia lewego poniżej wyrostka łokciowego średnicy ok. 2 cm i drugiego o wym. 2-4,5 cm. będące wynikiem upadku na ścianę w**

wyniku popchnięcia” oraz zamieszkującej z nim J. J. (2), której okazał ranę i poinformował, że Z. J. „(...) go popchnął a on poleciał po ścianie (...)”, a zatem aspekt uszkodzenia także kolana pojawił się tylko raz w ustnej skardze przyjętej przez policję do protokołu.

Konieczność podjęcia czynności mających na celu wyjaśnienia powyższej nieścisłości jawiła się zatem jako niezbędna, skoro w istocie determinowała ona negatywną ocenę zeznań tegoż świadka, co z kolei implikowało wydanie rozstrzygnięcia uniewinniającego.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy, jak to słusznie podkreślił skarżący, nie dokonał także kompleksowej oceny zeznań J. J. (2), która nie była naocznym świadkiem zdarzenia, a jego przebieg miała poznać z relacji oskarżyciela prywatnego oraz pominął szereg faktów, nie zajmując wobec nich rzeczowego stanowiska.

Pisemne uzasadnienie zawiera bowiem niepełną ocenę przede wszystkim zeznań J. J. (2), a której prawidłowość podważył skutecznie skarżący. Mianowicie, Sąd I instancji odmawiając wiarygodności zeznaniom J. J. (2), swoją krytyczną ocenę tegoż dowodu sprowadził do jednozdaniowej tezy, iż „(...) świadek J. zamieszkuje zaś z oskarżycielem, jest z nim spokrewnioną i w konflikcie popiera jego stanowisko”. W wyższej kwestii wypada przypomnieć, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k., jeżeli tylko: jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego oraz jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku. Powyżej przytoczona analiza zeznań J. J. (2), dokonanej przez sąd I instancji, nie realizuje dyrektyw oceny dowodu określonych w art. 7 kpk.

Ponadto, przeprowadzona przez sąd meriti, nader lakoniczna, ocena zgromadzonego materiału dowodowego, obarczona jest jeszcze jedną akcentowaną przez apelującego wadą, a mianowicie nie zawiera kompleksowych rozważań odnośnie pozyskanej w sprawie opinii biegłego lekarza, który stwierdził, iż „(...) G. W. doznał otarć naskórka lewego przedramienia. Obrażenia powstały od tępych urazów – mogły powstać w okolicznościach podawanych przez pokrzywdzonego. Były to obrażenia ciała inne niż określone w art. 156 kk, spowodowały naruszenie czynności narządu ciała trwające nie dłużej niż 7 dni. Jest prawdopodobne, że widoczne na fotografiach obrażenia ciała powstały na 2 dni przed wykonaniem zdjęć”. Sąd orzekający dla wsparcia poczynionej negatywnej oceny zeznań pokrzywdzonego, odwołał się i to wadliwie tylko do jednego z wniosków wyprowadzonych przez biegłego, a mianowicie, iż stwierdzone obrażenia mogły powstać w okolicznościach podawanych przez pokrzywdzonego, całkowicie pomijając pozostałe. Przede wszystkim, w pełni należy zaaprobować wyrażone przez apelującego zastrzeżenia co do prawidłowości wyводу sądu meriti, iż „(...) z opinii wynika jedynie, że obrażenia mogły powstać w okolicznościach podawanych przez oskarżyciela, nie zaś, że powstały. Pewne jest tylko, że obrażenia powstały od tępych urazów”. Oczywiście jest, że w sytuacji gdy mechanizm powstania stwierdzonych obrażeń ciała może być różny, to biegły nie jest uprawniony do sformułowania kategoriycznych wniosków w tym zakresie, a do poczynienia tych ustaleń odpowiadających prawdzie, a także odnośnie osoby sprawcy, w powiązaniu z całokształtem zgromadzonego materiału dowodowego, jest wyłącznie sąd rozpoznający sprawę po przeprowadzeniu kontradiktoryjnej rozprawy. Po wtóre, biegły sformułował niekategoriyczny wniosek w powyższym przedmiocie, realizując zalecone mu przez sąd orzekający zadanie, określone w postanowieniu o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny, w którym sąd zażądał udzielenia odpowiedzi m.in. na pytanie „(...) czy widoczne na fotografii pokrzywdzonego, opisane w przez niego i opisane przez lekarza w zaświadczeniu obrażenia .....mogłyby powstać w okolicznościach podanych przez pokrzywdzonego” k- 103v. Biegły

wywiązał się także z kolejnego obowiązku nałożonego na niego przez sąd i odpowiadając na postawione w tym samym postanowieniu pytanie, stwierdził, że „(...) Jest prawdopodobne, że widoczne na fotografiach obrażenia ciała powstały na 2 dni przed wykonaniem zdjęć (...)”, a który to wniosek pozostał całkowicie poza zakresem uwagi sądu metiti, pomimo że sam dopuścił dowód z opinii biegłego także i na tę okoliczność.

Zaniechanie przez sąd orzekający uwzględnienia, okoliczności wynikających m.in. z powyższych fragmentów zeznań G. W. oraz opinii biegłego lekarza, implikuje wniosek, że wyrażona w uzasadnieniu wyroku ocena zgromadzonego materiału – jest niepełna, a w konsekwencji obciążona istotną wadą.

Wobec wskazanych wad i niedostatków zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, jako przedwczesna jawi się zatem skonstruowana przez sąd meriti teza, iż oskarżony nie dopuścił się zarzucanego mu czynu.

Nie przesądzając ostatecznej oceny i znaczenia zarówno wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków, jak i nieosobowego materiału dowodowego oraz pominiętych przez sąd aspektów sprawy, dla kończącego orzeczenia, należy stwierdzić, że sąd zobligowany był jednak uwzględnić je w całości w swych rozważaniach, a który to obowiązek wynika z treści art. 410 k.p.k. Zgodnie z cytowanym przepisem podstawę wyroku stanowi całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy sądowej, zaś pominięcie istotnych dla sprawy okoliczności mogących mieć wpływ na rozstrzygnięcie w kwestii winy stanowi oczywistą obrazę tego przepisu (por. OSN PG 1977, nr 7-8, poz. 62). Przy jednoczesnym braku innych bezpośrednich dowodów przemawiających za winą oskarżonego dowód z zeznań pokrzywdzonego wymagał szczególnie kompleksowej i wnikliwej analizy.

W tym miejscu należy przytoczyć ugruntowane stanowisko wyrażone w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zgodnie z którym przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów (ich części) i niewiarygodności innych (w pozostałej części) pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 kpk jeżeli jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy ( art. 410 kpk) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego oraz jest wyczerpujące i logiczne - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego a także umotywowane w uzasadnieniu wyroku (por. wyrok SN z 22.02.96r, Prok. I Pr. 1996/10/10). Ustalenia faktyczne wyroku tylko wtedy nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego powinno być uzasadnione orzeczenie. Temu jednak zadaniu, jak wyżej wykazano, Sąd I instancji nie sprostował.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy, jak to słusznie podkreślił skarżący, nie uwzględnił wszystkich istotnych okoliczności, a w szczególności nie dokonał kompleksowej oceny materiału oraz pominął szereg faktów nie zajmując wobec nich rzeczowego stanowiska.

Tym samym niepełne, a także i sprzeczne z treścią materiału dowodowego, oceny zawarte w pisemnych motywach orzeczenia, są ocenami dowolnymi, zaś nie dość wnikliwa analiza dowodów sprawia, że słusznymi stają się zarzuty zawarte w środku odwoławczym pełnomocnika oskarżyciela prywatnego dotyczące sprzeczności ustaleń z zebrany w sprawie materiałem dowodowym.

**Zaniechanie i nie wyjaśnienie zaprezentowanych powyżej okoliczności, pomimo, że były one istotne dla prawidłowego ustalenia stanu faktycznego i zakresu odpowiedzialności karnej oskarżonego Z. J., stanowiło uchybienie, które skutkowało musiło uchYLENIEM wyroku w całości i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi i instancji. Niedopuszczalne jest bowiem pominięcie istotnych okoliczności, lecz konieczne jest zawsze ustalenie zależności każdego z dowodów w całości lub konkretnym fragmencie od poszczególnych okoliczności faktycznych, które w sprawie wymagają udowodnienia i uzasadnienia. (por. SN II KKN 159/96, Prok. i Pr. 1998/2/7 I KR 120/84, OSNPG 1984/12/115). Brak takiego wyjaśnienia czy oceny uniemożliwia, bowiem odparcie zarzutu przekroczenia przez sąd granic swobodnej oceny dowodów, a pominięcie przez Sąd Rejonowy w pisemnych motywach wyroku dowodów dotyczących istotnych okoliczności w sprawie i nie zajęcie stanowiska wobec wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie, daje podstawę do postawienia sądowi słusznego zarzutu sprzeczności ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Właściwa i wnikliwa ocena całokształtu okoliczności istotnie wpłynęłaby na zakres odpowiedzialności oskarżonego lub też dostarczyłaby argumentów dyskwalifikujących zarzuty podniesione przez skarżącego w apelacji.**

**W konsekwencji zaaprobować należy postawioną przez autora apelacji tezę, że sąd orzekający przedwcześnie uwolnił oskarżonego od odpowiedzialności za zarzucany mu czyn, stwierdzając że nie dysponuje wiarygodnymi dowodami na potwierdzenie jego winy, a jednocześnie pominał inne dowody i okoliczności, które podważały wyprowadzone wnioski.**

**Zpowyższych względów, Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 2 k.p.k., uchylił zaskarżony wyrok i sprawę w tym zakresie przekazał Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. W tym miejscu należy wskazać, że zgodnie z treścią art. 437 § 2 kpk (w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 lipca 2015r.) uchylene orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1 kpk, art. 454 k.p.k. lub jeżeli konieczne jest przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. W myśl natomiast przywołanego art. 454 kpk, sąd odwoławczy nie może skazać oskarżonego, który został uniewinniony w pierwszej instancji lub co do którego w pierwszej instancji umorzono lub warunkowo umorzono postępowanie. Przepis ten statuuje tzw. reguły ne peius, które odnoszą się tylko do apelacji. Ograniczają one reformatoryjne orzekanie sądu odwoławczego w wypadku wniesienia zasadnej apelacji na niekorzyść oskarżonego, a taka sytuacja procesowa zaistniała w poddanej kontroli sprawie. W konsekwencji, wbrew żądaniu zgłoszonemu przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego, sąd odwoławczy nie może zmienić zaskarżonego wyroku na niekorzyść oskarżonego. Z uwagi na te reguły musi go uchylić i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, gdyż dopiero ten sąd może wydać rozstrzygnięcia wskazane w art. 454 § 1 i § 3 kpk.**

**Po przekazaniu sprawy Sąd Rejonowy winien ponownie przeprowadzić postępowanie dowodowe w pełnym zakresie, w tym należy:**

- wnikliwie i szczegółowo przesłuchać na rozprawie pokrzywdzonego G. W., a także ujawnić w trybie art. 391 § 1 k.p.k. uprzednio składane przez niego w sprawie zeznania w celu ustosunkowania się świadka do ujawnionych nieścisłości;**
- zweryfikować zeznania G. W. poprzez pozyskanie informacji od właściwej jednostki policji czy zawiadamił on telefonicznie o zdarzeniu w tym samym i jakiej treści zawiadomienie złożył, a także**
- przeprowadzić ewentualne inne dowody, jeżeli taka potrzeba wyłoni się przy ponownym rozpoznaniu sprawy.**

***Rzecz Sąd I instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy będzie zatem dokonanie rzetelnych ustaleń faktycznych, opartych na całokształcie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a następnie przeprowadzenie gruntownej analizy i dokonanie wyboru prezentowanych wersji zdarzenia, ocenionych w sposób zgodny z regułami procedowania, logiką i doświadczeniem życiowym, a nadto w przypadku takiej konieczności sporządzenie przekonującego uzasadnienia swego stanowiska, w sposób wolny od uproszczeń i uwzględniający cały materiał dowodowy, zgodnie z wymogami art. 424 kpk .***

***By temu zadaniu sprostać Sąd winien dążyć do wyjaśnienia wszelkich niejasności występujących w materiale dowodowym, a jednocześnie wykorzystać zarówno niniejsze uwagi, jak i te zawarte w apelacji pełnomocnika oskarżyciela prywatnego.***

***Dopiero po ponownym przeprowadzeniu postępowania dowodowego z uwzględnieniem powyższych zaleceń, sąd I instancji zobowiązany będzie orzec o winie oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu, bądź rozstrzygnąć o braku podstaw do pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej, na podstawie całokształtu okoliczności prawidłowo ujawnionych na rozprawie głównej.***